

piątek, 03.05.2024

### 3 maja - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

W tym wszystkim jest obecna Maryja i nasza polską pobożność. Wielu narzeka, że to relikw przeszłości, że teraz młodzi już pod kapliczkami nie stoją na nabożeństwa majowe, ale podchodzimy do takich słów z dużym uśmiechem, zachęcając "to może ty stań, ktoś na pewno się przyłączy". Wielu śmieje się ze starszych pań modlących się w kościołach, nazywa ich złośliwie dewotami. Ci uważający się za bardziej odczytanych i wszystkowiedzących, sugerują jakoby te panie nie były chrześcijankami, bo z Maryi zrobiły sobie bóstwo. Kiedy patrzymy na ludzi o prostej i maryjnej pobożności, jesteśmy pewni, że ich oddanie, zaufanie i poświęcenie jest wzorem do naśladowania. Wierzmy, że wytrwała modlitwa odmieniła wiele serc, choć może dziś jeszcze tego nie widzimy. Każda pobożność ma nas prowadzić do relacji z Bogiem, a nie do przekupywania Jezusa, Maryi czy świętych - żeby nam coś natychmiast załatwili, kropka w kropkę po naszej myśli. Gdy odmawiamy litanie za litanie, a nie traktujemy Mszy świętej jak szczytu życia chrześcijańskiego, to dochodzi tutaj do ogromnej pomyłki.

Po co nam mnożenie praktyk i cała majowa pobożność? Maryja nigdy nie zatrzymywała na sobie, ale zawsze wskazywała na Jezusa. Zdrowa relacja z Maryją będzie prowadzić do Jej Syna i nie musimy się obawiać, że pokochamy Ją "za mocno". To nie pobożność maryjna, litanie, odmawianie różańca i różne nabożeństwa są dla nas zagrożeniem, ale nasze patologiczne podejście, które mówi, że można sobie tymi praktykami coś "utargować". Mamy w życiu potrzebę kontaktu z Bogiem. Nasze duchowe praktyki nie rozwiążą naszych codziennych problemów, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale wytrwała i szczerza modlitwa może przynieść pokój serca i obudzić od dawna uspioną wdzięczność za rzeczy, których Jezus dokonał w naszym życiu. Kto codziennie próbuje choć kilka słów zamienić z Matką Jezusa, ten wie, że zawierzenie to nie konkretne modlitwy, praktyki czy odwzorowanie schematu z książeczki do nabożeństwa, ale styl życia. To mówienie Bogu codziennego "tak", szczególnie w sytuacjach po ludzku nie do ogarnięcia. Czy da się to osiągnąć bez codziennego stawania w Bożej obecności, nawet bez słów? Maryja chce nas prowadzić do Jezusa, ale czy my chcemy Jej zaufać, powierzać i spotykać się z Nią?

Jedna z gorliwych czcicielki Maryi, napisała na swoim vlogu: „Moje spotkania z Maryją są teraz przepełnione cichą obecnością, jak z przyjaciółką, z którą spotykam się przy kubku kawy, byśmy sobie zwyczajnie w spokoju i milczeniu posiedziały. Była zawsze dla mnie kimś takim, kto kocha i ufa bezgranicznie”. Jej życie nie było sielankowe jak na słodkich dewocjonaliach. Maryja to kobieta silna, ale siła ta nie płynie z Niej – ale z Tego, komu zaufała. To, co nas w relacji z Maryją niesamowicie może przemieniać, to Jej codzienność. Wejście głębiej w Jej historię może zaprowadzić pod krzyż, w bezsilności i bólu. Dzisiaj wiemy, że nie jesteśmy sami, ale mamy Matkę, która jest, rozumie nas i wspiera. Bł. Prymas Tysiąclecia mówił, że jeżeli jesteśmy, istniejemy, żyjemy, wierzymy, miłujemy i ufamy, to wszystko zawdzięczamy Matce Bożej.

Maryjo, Królowo Polski, każdy ma do Ciebie dostęp, bo Jasna Góra to Twoja stolica duchowa. Przychodzimy do Ciebie, aby uczyć się miłości, zawierzenia i zaufania Bogu. Jak mówił św. Jan Paweł II: – „Trzeba nam pamiętać, że budować musimy na tym, co łączy, a nie na tym, co dzieli, że solidarność musi iść przed walką, a jeśli wyzwała walkę, to jest to zawsze walka o człowieka, o jego godność, a nie walka przeciwko drugiemu człowiekowi. Taka walka zawsze wyzwała wrogość i pogardę, a nawet nienawiść i agresję. A język agresji nigdy nie jest językiem Chrystusa i Jego Matki!”. Przychodzimy do Maryi, Królowej Polski prosić o wiarę, by ona w nas dojrzewała i prowadziła do zwycięstwa nad naszymi słabościami, nad wszystkim podziałami w naszej Ojczyźnie i ostatecznie

doprowadziła nas do życia wiecznego.

o. dr Mirosław Sokoliński O. Carm

Tekst homilii wygłoszonej w dniu 3 maja 2024 r. w naszej Bazylice

Wizerunek MB Częstochowskiej znajdujący się na terenie naszej parafii przy ul. Sereno Fenna 15.